

DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje 5 kop.
Adres Redakcji i Administracji: ulica Waszczykowska (Proczna)
Nr. 9 róg Puszkinijskiej.—Tel. 1672.
Adres drukarni: ul. Waszczykowska (Proczna) Nr 9, róg Pu-
szkinijskiej. Telefon 1672.
Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i z przesyłką pocztową
wynosi: rocznie 8 rub. półrocznie 4.50, kwartalnie 2.50, miesięcznie
85 kop. — Prenumerata zagraniczną rocznie 14 rubli, półrocznie 7,
kwartalnie 4 ruble. Za zmianę adresu dopłaca się 30 kop., przyczem
prosimy podawać poprzedni.
Prenumerata przyjmuje się od 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po 40 k., za 1-szy
raz, i 20 k., za każdy nast. raz; za tekstem po 20 k., za pierwszy raz k. 10
za każdy nast. raz od wiersza miarą gatunka. W Kijowie prenumeratę
i ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika”; w Paryżu wyłącznie
p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trévise; w Warszawie Dom Handlowy
L. i E. Metzl & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungar, Wierzbowa 5.
W Żytomierzu p. K. Lenczewski ul. W.-Berdyczowska d. p. Swiderskiej.

S. i P.

Teresa ze Skrzywanów Berezowska

zmarła w Kordelówce na Podolu, dnia 13-go lipca 1907 roku, o czym
zawiadamia matka i rodzeństwo. 2488r

Teatr Letni Ogrodu Kupieckiego.

Towarzystwo artystów ukraińskich pod dyktando A. K. SAKSAGAŃSKIEGO.
Dziś, dnia 15-go lipca: 1801—53

„Czumaki”, kom. w 4-ach akt. Karpenki-Karaho.
Uczestnicy cała tupa.

W poniedziałek, dnia 16-go lipca:

„Swatannia na Hoczariwci”, operetka w 3 akt. Kwitko-Osnowianefki.
Początek o godz. 8 i pół wiecz.

8-mio-klasowy zakład naukowy żeński z internatem

Wacław Peretjatkowiczowej

NESTEROWSKA Nr 46, róg Bibik-Bulwaru. 2491—1

Klasy: wstępna, I i II. Zapis od 5-go sierpnia codziennie. Egzamin
wstępne od 25-go sierpnia. Lekcje rozpoczynają się 1 września.

Dziś wyścigi

Początek o godz. 2 po południu. 2097—13

Ogród Klubu Cyklistów (Kreszczatik Nr 29)

od dnia 30 czerwca 1907 r. codziennie

KONCERT orkiestry włościańskiej, K. NAMYSŁOWSKIEGO.

pod dyktando
Składającej się z 60 osób. Początek o godz. 8 i pół w.
Wejście kop. 35. Ucząca się młodzież kop. 20.

Słynna w całym świecie

MACZKA NESTLÉ'A

zawierająca najlepsze mleko alpejskie, polecana przez powagi lekarskie,
jako jedyny pożywny pokarm dla dzieci.
Prawdziwa tylko w opakowaniu francuskim z czerwoną etykietą główne-
go reprezentanta Fabiana Klingslanda. Wystrzegaj się niemieckich
falszyfikatów, szkodliwych dla zdrowia. 2880—15—4

LAKTOBACJILIN

Przeprowadzony przez T-wo Paryskie Le Ferment, podług wskazówek prof.
Miecznikowa. Znakomity środek od wszelkich cierpień żołądkowych. Jedyn
przedstawicielstwo na Kijów, dla sprzedaży produktów Le Ferment, tabletek,
proszku, rozczynu i kwaśnego mleka przy ul. Włodzimierskiej 39, róg Pro-
cznej. Abonent i dostarczanie do domu. 2217—8—7

ŻYTOMIERSKA SZKOŁA HANDLOWA

N. L. REMEZOWEJ

z prawami szkół rządowych dla dzieci płci obojga.

Podania przyjmują się do dwóch klas przygotowawczych, oraz do 1-ej,
2-ej i 3-ej klasy. Egzamin d. 15-go sierpnia r. b. 2217—8—7

Konkurs wiązałek

odbędzie się w d. 17-ym lipca o g. 1 pp. w majątku

„Matejkowo“ jenerała Ustinowa

przy st. kolei Mytki.

Podolskie Towarzystwo Rolnicze uprasza wszystkich interesujących się
tą kwestią o przybycie. 2416—3—2

REMIZA

Marcina Ruszkowskiego

Bulwaro-Kudriawska Nr 16. Telefonu 1058.

Wynajmuje karety, powozy i powoziki, miesięcznie i dziennie, na space-
ry, bale, śluby i pogrzeby. Na żądanie angielskie zaprzęgi. R529—1

Ceny umiarkowane.

Hipodrom Południowo-Zachodniego T-wa Zachęty Hodowli Klusaków

(Pozerski Plac Eksploatacyjny).

W niedzielę, d. 15-go lipca rozegrane będą nagrody

na sumę 6,500 rb.

W tem nagroda: 2429—2—2

„Kijowskiego Derby Klusaków” 4,000 rb.

dla koni 3-oh lat. Początek o godzinie 2-ej po południu.

Wycieczka Polskiego Towarzystwa Gimnasty- cznego do Światoszyńska

Park Sokolniki

w niedzielę, dnia 15-go lipca.

Koncert przy laskawym bezinteresownym współudziale chętnych
członków orkiestry p. K. Namysłowskiego. Tańce, różne gry i niespodzianki.
Dla udogodnienia i uniknięcia ścisła, wagony tramwajowe Śwato-
szyńskie udekorowane, oczekiwane będą na stacyi jak również z powrotem
wyłącznie dla naszych gości (należy konduktorowi przedstawić bilet wej-
ściowy). Odjazd ze stacyi linii Światoszyńskiej punktualnie o godz. 12-ej
i 1-ej pp., a z Światoszyńska o g. 8-ej i 9-ej w.

Bilety sprzedają się w Kawiarni Udziałowej i w magazynie „Cmie-
łów”, Kreszczatik Nr 19. 2414—3—8

T-wo Henri Smith i S-ka w Kijowie

SKŁADY: ul. Instytucka Nr 4, ul. Bozowska Nr 30

poleca:

miocarniane, garnitury parowe oraz lokomobile-samochody fabryki

„Marschal” Synowie i S-ka

w Gainsborough w Anglii.

Ulepszone pierście-
niowe

smarowanie

bębnów w miocar-
niach.

Bębnowe tarcze

łatwo zmieniające

się.

Patentowane po-
dwójne sita.

Potrójne oczyszcza-
nie.

Podział wiatru w

dolnej części

wiatni.

Największa wydaj-
ność.

Idealne czyszcze-
nie ziarna.

Zbudowano i sprzedano więcej, niż 110.000 parowych maszyn, kotłów, lokomobli

i miocarni. Otrzymano więcej, niż 320 złotych medali i innych nagród.

Katalogi, opisy i kosztorysy wysyła się na żądanie. 2345-5-3

Sofijowska prywatna lecznica

lekarzy specjalistów

Sofijowska Nr 21, Telefon 1063, przyjmuje stałych chorych (z wyjątkiem za
każnych i umysłowych). Przy lecznicy codziennie od 9-ej r. do 4-ej po połu-
dniu ambulatorium dla chorych przychodzących, za opłatą 50 kop. od osoby
Elektroterapia, konsylia, analizy, badanie zdrowia matek, usługi, masaż
szczyptenie ospy. 2056—100—13

Objeździłem już połowę świata i przekonałem się.

że we wszystkich krajach, w
każdym klimacie, Prawdziwe
Sodeńskie Mineralne Pastyłki
Fay'a są wszędzie i zawsze nie-
zbędne. Były mi tak potrze-
bne jak walizka i plecak podróżny
z tą tylko różnicą, że się nigdy
z nimi nie rozstawałem. Będę je
zawsze nosił przy sobie i używał
z korzyścią dla zdrowia. Wystrze-
gać się podróbek. Tylko Pastyłki
Fay'a mogą być wyrabiane ze
źródeł Sodeńskich, zalecanych
przez lekarzy do celów leczni-
czych, dlatego jedynie prawdziwe
są tylko Pastyłki Fay'a.

Sprzedaż we wszystkich apte-
kach i składach aptecznych po
70 k. za pudełko; w opakowaniu
oryginalnem: zielone pudełko z
proszkiem w języku polskim
i rosyjskim. Skład główny w
Kijowie: Połud.-Rosyjskie Towa-
rzystwo Handlu Towarami apte-
cznymi.
Przedstawiciel na Rosyę: F.
Scharff, Warszawa, Królewska
Nr 18. 2011-2-1

POŁĄGA.

Jedyn polsko-litewskie uzdrowisko
morskie nad Bałtykiem. Równie, pla-
szyć się w morzu i kąpiele ciepłe
w nowych łazienkach. Kurhaus. Czy-
telnia. Sala balowa. Muzyka. Cena po-
koju w hotelu w Kurhausie i w willach
zakładowych od 75 k. do 3 rb. 50 k.
Sezonowe pokoje i mieszkania od 30
do 250 rb. Wykwintna kuchnia pod
nadzorem lekarza. Całodzienne utrzy-
manie w pensjonacie zakładowym i rb.
75 k. Dojazd przez Prusę do Memla,
a dla Cesarstwa przez Libawę lub Pre-
kulny (Libawo-Romeńska dr. żelazna).
Objaśnienia, wynajem mieszkań w War-
szawie, ul. Wspólna Nr 60, m. 21 i w
Redakcyi „Dziennika Kijowskiego”.
1810—16

Zakład Fotograficzny

W. Wysockiego

z powodu przejścia takowego na
własność 2856-30-9

W. MĘCZYŃSKIEGO

i kompletnego remontu będzie zam-
knięty do d. 30-go lipca.

Zamówienie nasiona pszenicy Hors-Concours—druga reprodu- kcyja.

Banatki — pierwsza reprodu-
kcyja, partiami nie mniejsze-
mi niż po 50 pudów tricro-
wane, z workiem, loco, sta-
cyja Pol-Zach dr. z Jaro-
szynka, po 1 rb. 50 kop. pud
za gotówkę jedynie, przy-
jmuje zarząd majątków Kró-
śniana i Derebezyńska.
Adres: poczta, telegraf, ko-
lej Jaroszyńska (pod. gub.)
2318-10-5

W KARLSBADZIE

ordynuje jak dawniej

Dr MICHAŁ ŚLIWIŃSKI

Mühlbrunnstr. „König von Preussen”.
1686—25

Akuszeryjna szkoła felczerska

d-ra medycyny Neusztube

przyjmuje podania do wszystkich od-
działów. Kurs 2-go rzędu zaczyna się
od d. 1 lipca r. b. Konkurs. egzamina
w czerwcu 1908 r. Kurs masażu.
1834-60-45

D-ra Ebersa

Zakład hydropatyczny w Krynicy, o-
twarty jak dawniej w willach Flory i
Warszawskiej. Nowość: kąpiele elektr.
4-komorowe i Radium. 2240

Dr Czerniak. W. Żytomierska Nr 16,

od g. 9—12 i od 5—8,
kob. od g. 1—2. Syfil., wen., skór.
niem. piciów i włoś. Specyjal. woda i
elektroliz. gabinet, (natrysk, wanny)
dla syst. kurac. różn. objaw. niem. piciów.
Specyjal. gabin. dla kurac. rtyłowej i
wan. siaroz. Specyjal. gabin. kurac.
świełt. (Finzen. wan. światł.), Röntgen.
Radium. Masaż twarzy. Analizy.
1885—20

Kijowskie Towarzystwo Sa-

moopomocy kobiet urządza w pa-
ździerniku r. b. w Kijowie wystawę

prac kobiecych (literatury, sztuk pla-
stycznych, muzyki i pracy ręcznej),
zaprasza chcących wziąć udział o za-
komunikowanie pod adresem: Kijów,
Wielka Żytomierska Nr 18, m. 10.

2247—6—3

Najmodniejszych deseni kolorowe

Materyały

na letnie koszule, zefir,
batyst, satyna rosyj-
skich i zagranicznych
fabryk, S.-Petersburska
fabryka bielizny i kraw.

R. M. Herszman

Proczna 2, telef. 282.

Przyjmuje obstalunki, przeróbkę i
zaczynienie bielizny.
Ceny stałe.

Kalendarzyk Odeski na r. 1907

96 stron, cena 15 kop.

Mnożstwo ilustracji. — Rocznicę naro-
dowe. — Portrety znakomitych ludzi. —
Opis kolonii polskiej w Odesie i „Do-
mu Polskiego”.

Wydany staraniem Jana Miodusze-
wskiego. Do nabycia w księgarni W.
Izdzikowskiego w Kijowie, oraz w Odesie:
Redakcyja „Nowin Polskich”, ul. Chers-
sońska 48, m. 4. Tamże do nabycia
broszura: „Pamięci Mickiewicza”. Ce-
na 10 kop. 2353—4—1

Połącza Pensjonaty Lau-
ry Walewskiej.

Willa „Swież” nad brzegiem morza
Willa „Olga” w ogrodzie. Pokoje,
wygodnie urządzone, od 50 k. do 3 rb.
10 k. dziennie. Sezonowo od 30 rb. do
550 rb. Kuchnia wykwinna. Całodzienne
utrzymanie i rb. 75 k. Wynajem
mieszkań z kuchniami w willach hr.
Zofii Tyszkiewiczowej. Wiadomości:
Warszawa, ul. Moniuszki Nr 3, m. 14.
1646—21

Blawatny Magazyn

D. ALEKSIEŃKO

Proczna, pierwszy magazyn od Kre-
saczatiku, obok cukierki „George’a”.
Otrzymało ostatnie nowości wiosennego
sezonu i letniego. Wielki wybór ro-
syjskich i zagranicznych, jedwabów, wełnian,
sukiennych i bawełnianych materyałów
116—1

KALENDARZ.

15 (25) Niedziela — Henryka.
16 (26) Poniedziałek — N. M. P. Szkaplerzeja.
17 (30) Worek — Aleksandra W.
18 (31) Środa — Szymona.
19 (1) Czwartek — Wincentego.
20 (2) Piątek — Czesława.
21 (3) Sobota — Wiktora M.

Biblioteka miejska: od 9 do 8.

Biblioteka Uniwersytecka: od 8 do 3.

Groźba.

Od dłuższego czasu organy rosyj-
skiej prasy reakcyjnej zaszczycają nas
swą pamięcią i uwagą. Dano spokój
Żydom i innym „obcoplemiencom”,
dano spokój swą własnej rodzimie-
opozycji, a całą pomysłowość, całą e-
nergię, unikającą światła dziennego
pracy publicystycznej, skierowano prze-
ciwko Polakom. Nic to, że Królestwu
Polskiemu nadano swego rodzaju au-
tonomię ujemną i ograniczoną liczbę
jego przedstawicieli, nie to, że wszelką
pracę twórczą naszego społeczeństwa
uniemożliwiono, to nie wystarczy dla
tych, którzy chcą wskrzesić czasy Katko-
wa i chcą sprawić to, co on w swoim
czasie sprawił. Czy wabią nas na pra-
wo, czy zapraszają na lewo, czy też
gdy nikt nas nie niepokoi, zawsze
jest źle i źle będzie, zawsze to cześć
grozi i jest źródłem troski dla tych,
co nienawidzą niewiadomo za co i
chcą poskramiać, ograniczać i gnębić,
również niewiadomo dla czego i za co.
„Nowoje Wremia”, „Rossija”, cały za-
stęp prowincjonalnych dzienników po-
warta w kółko swoje „delenda”, z
nieświadomym pragnieniem, że i tego
za mało. Świeżo „Kijewlanin” wysta-
pił z realnym projektem, dotyczącym
wyłączenia nas, Polaków, zamieszka-
nych na Rusi i Litwie. Chodzi o to,
że szanowna gazeta przewiduje powo-
dzenie Polaków na mających wkrótce
nastąpić wyborach i oblicza, że w sa-

mej gubernii kijowskiej z liczby 78
wyborców kurji większej własności
Polacy zdołają otrzymać 30 głosów.
Ma to pochwalić stąd, że podział tej
kurji na zjazdy narodowościowe zape-
wni Polakom przewagę w powiatach:
skwirskim, taraszezańskim, lipowie-
ckim, berdyczowskim i humańskim, a
powiaty radomyski i wasyliwski
mogą otrzymać połowę głosów. Po-
nieważ „Kijewlanin” jest pewny, że
tych 30 wyborców, na ogólną liczbę
150, staną się gospodarzami wy-
borów i „pójdą z Żydami”, więc
pragnie, aby podział na grupy na-
rodowościowe odbywał się nie na zas-
adzie prawa z dnia 3 czerwca r. b., ale
„odpowiednio do rzeczywistych wyma-
gań rosyjskiej idei państwowej”. Gdy
zaś prawo to orzeka, że podział kurji
ziemiańskiej na grupy narodowościowe
ma być zastosowany do ogólnej pla-
szczyzny prywatnej własności ziemskiej
w powiecie, znajdującą się w posiad-
aniu osób każdej narodowości, więc po-
wstaje niebezpieczeństwo, które należy
w porę usunąć. W sprawie tej podnio-
sło w swoim czasie alarm „Nowoje Wre-
mia”, Biuro informacyjne udzieliło us-
pokojających wyjaśnień, a półrocz-
owa „Rossija” wskazała, że do ogólnej
liczby ziemi, należącej do obywateli Ro-
syjan ma być doliczona i prywatna wła-
sność ziemską włościan, „Kijewlanin”
zaś żąda, aby, oprócz tego wszystkiego,
dotychczas do ogólnej sumy ziemi, stano-
wicznej rosyjską własność prywatną,
również i cały obszar ziemi nadziało-
wej. Tylko pod tym warunkiem moż-
na podzielić powiaty według nardo-
wości bez obawy, że dadzą one polskie
przedstawicielstwo. Aby nadać pozor
słuszności swoim rozumowaniom, ga-
zeta stara się udowodnić, że nadziało-
we „ziemie włościańskie tylko pod
względem administracyjnym zostały
wyodrębnione od innych form włas-
ności ziemskiej, pod względem zaś pra-
wnym są one z temi formami najzu-
pełniej porównane”. Można by przyto-
czyć cały szereg dowodów dla łatwego
obalenia powyższego paradoksu, można
by się powołać na cały szereg Ukazów
Najwyższych, aktów prawodawczych i
wreszcie na zasadniczą, dotychczas nie-
zmienioną, myśl całej treści praw o
gruntach nadziałowych, gdyby wogóle
tu chodziło o wyjaśnienia lub szczyry
pogląd. W szczyrych nie wierzymy, bo
jesteśmy przekonani, że ci, co to piszą,
znają dobrze prawo, a natomiast, je-
steśmy pewni, że w tych warunkach,
w jakich żyjemy obecnie, wszystko
jest możliwe i że powyższy projekt ju-
tro może się stać rzeczywistością.

Wówczas naturalnie nie „pójdziemy”
z Żydami. Nie pójdziemy zresztą z ni-
kim, bo nas na sali wyborów nie bę-
dzie, lub będzie tak mało, że już „wier-
szycielami” nikt nas nie uczyni. Czy to
będzie dobrze czy źle—dziś o tem mó-
wić nie chcemy, bo jesteśmy pewni,
że fakta same za siebie mówić będą.
Ale parę słów nadmienić musimy
z powodu tego „chodzenia” z Żydami.
Ani podczas pierwszych, ani podczas
drugich wyborów z nikim nie chodzili-
śmy i „chodząc” nie będziemy w przy-
szłości. Wolno Żydom i nieżydom iść
z nami, lub nie iść, co nie jest trudnem
do rozstrzygnięcia, gdyż naszych dą-
żeń nie ukrywamy i w dwuznaczności
się nie bawimy. Wszystkim wiadomo,
że pozostajemy na stanowisku konsty-
tucyjnym, że stoimy na gruncie pra-
wotwórczości rosyjskiej, że żyjąc w kraju
o ludności nięszanej pragniemy dla
wszystkich równych i sprawiedliwych
praw. Wszystkim wiadomo, że do
władztwa w tym kraju nie poczuwamy
się i „wierszycielami” nie jesteśmy i być
nie chcemy. Dla siebie pragniemy tyl-
ko tyle powietrza i słońca, ile nam się
należy, jako tym, którzy na równi ze
wszystkimi i bez szermowania spełniają
obowiązki i obywatelskie i społeczne. Te-
go wszystkiego nie ukrywaliśmy nigdy
i do tego zawsze się przyznajemy.
Z tych dążeń, jakie mamy w sto-
sunku do kraju, gdzie żyjemy, nie wy-
rzucić, ani do nich nie dodać nie mo-
żemy. Więc kto uzna za słuszne i ro-
zumne podzielić nasz skromny i uczci-
wy pogląd, ten z nami może iść bez
ujmy dla siebie i dla nas. Zabić
o towarzystwo na sali wyborczej i poza
nią nie będziemy, a uczciwie podanej
ręki nie odtrącimy. Żyjmy tak postę-
powali dotychczas, o tem wiedzą nawet
nasi nieprzyjaciele i zasady tej nie

zmienimy nawet wówczas, gdy nie będzie z nas nikogo, aby ją zasłować podczas obecnych wyborów do Dumy.

W. K.

Przegląd polityczny.

(Wypadki w Korei. — Kolejne żelazne japońskie w Korei. — Rozmowa kanclerza Bülowa z dziennikarzem francuskim. — Detente czy Entente. — Umizgi Niemców do Francji).

Wypadki na Dalekim Wschodzie rozwijają się z szybkością, wedle z góry ułożonego planu. Dnia 18 lipca nastąpiła detronizacja cesarza Yi-Hoeng, dnia 20 lipca wybuchły niepokoje w stolicy państwa, w Seulu, i rozszerzyły się na cały kraj, a obecnie donoszą o zamiarze rezygnacji z tronu nowego cesarza I-Tschak i powierzenia rządów nominalnych — bo rzeczywiste spoczywają w rękach Japończyków — markiza Ito i generała Hasegana — młodocianemu następcy tronu, synowi nowego cesarza I-Tschak. Nowy cesarz rozpoczął swe rządy od ukarania książąt domu koreańskiego, którzy wyjechali do Haagi jako deputacy koreańskie ze skargą na rządy japońskie w Korei, następnie ogłosił ex-cesarz Yi-Hoeng manifest, w którym uroczystie zaprzecza, jakoby pod czymkolwiek wpływem ustąpił z tronu i przysięga na wszystkie świętości wschodzącego słońca, że rezygnację z tronu podpisał „z wolnej i nieprzymuszonej woli”. Jedynie w interesie dynastji i kraju, i prosi, aby ludność koreańska nie słuchała żadnych podszeptów agitatorów, a do generalnego rezydenta japońskiego zwraca się z pokorną prośbą, aby surowo ukarał burzycieli pokoju i powstanie koreańskie stłumił siłą zbrojną. Tak przemawia zdradca swego kraju lub człowiek niepełna rozumu. Manifest ten jest aredydziem wschodniego kłamstwa, chytrości i serwilizmu. Oczywiście, podktywali go zniechędzeni do idyocji ci, którzy mieli interes w utrzymaniu swych rządów w Korei.

Nie ulega dziś wątpliwości, że po zawarciu sojuszu z Anglią i Francją, Japonia przystępuje do okupacji Korei. Tymczasem w kraju podniosła ludność koreańska otwarty bunt przeciw rządowi japońskiemu i jak długo general Hasegana nie rozprządza odpowiedzialności za zbrodnię, niepokój w Korei będzie jeszcze się rozszerzać, lecz po przybyciu silniejszych żądów japońskich ustąpi, a ludność podda się obecnemu panowaniu. Na Wschodzie siła jest zawsze magicznym środkiem uspokojenia, przed siłą kora się najbardziej „niespokojni”, a w sile tkwi tam źródło prawa. Czy tylko na Dalekim Wschodzie? Dziś już można Koreę uważać jako japońską prowincję, Japonia posiada cały szereg środków, którymi dokonała pokojowego podboju Korei.

Na Północnym wybrzeżu koreańskim między Gensanem a Fusanem od zatoki Koreańskiej po cięśninę Koreańską, Japończycy wykonują wyłącznie prawo rybołówstwa, najbogatsze kopalnie złota w Chinyonyk w Korei znajdują się w rękach Japończyków, wszystkie linie dróg żelaznych w Korei zbudowali Japończycy i sami je prowadzą, a handel japoński wyparł z Korei wszystkie towary obcej niejapońskiej proveniencji.

Pierwsza kolej żelazna w Korei zbudowana została przez japońskie towarzystwo akcyjne z Seulu do portu Czemuipo i jeszcze w r. 1900 oddaną do użytku publicznego. W następnym roku zbudowana została druga linia na przestrzeni 462 km. z Seulu do portu w Fusanie. W styczniu 1905 r. kolej ta już oddana została do użytku publicznego. Wskutek tego połączenia Japonia zbliżyła się do Korei. Przejazd morzem z Fusanu do Shimonoseki w Japonii trwa 8 godzin, a cała podróż z Tokio do Seulu wymaga 60 godzin czasu. Ze względu na doniosłość tych kolei dla Japonii parlament japoński uchwalił zakupić te koleje na rzecz państwa i obecnie są to państwowe koleje japońskie w Korei. Jeszcze w czasie wojny z Rosją przystąpiła Japonia do połączenia Seulu z granicą północną nad rzeką Jalu i powstała linia Seul-Widschu, która obecnie przerobiona jest jako linia normalno-torowa. W czasie wojny zbudowana została kolejka tymczasowa na terytorium mandżurskim z Widschu do Mukden; obecnie uzyskana Japonia od rządu chińskiego prawo przemienienia tej kolei na normalną i niebawem przystąpi do otworzenia kolei Widschu-Laolan i tym sposobem południowo-mandżurskie koleje połączone zostaną z koreańskimi i północno-chińskimi i powstanie normalny ruch kolejowy Pekin-Seul-Tokio. Tak konsekwentnie przygotowywała Japonia zdobycie Korei dla interesów ekonomicznych i państwowych japońskich, a dziś już okupacja Korei przez Japonię jest faktem dokonanym, którego nie nie zmienią.

Wśród młodszej generacji Francuzów piszących polityczne sprawozdania o aktualnych sprawach zagranicznych, talentem i wiedzą odznacza się Jules Huret, który niedawno ogłosił swe wrażenia z podróży po Ameryce północnej, a w politycznej literaturze zapisał się głośnym dziełem o rozwoju kwestji społecznej w Europie (*Enquête sur la Question sociale en Europe*). Obecnie wyszła nowa książka p. J. Huret o Niemcach, która ze wszelkim miarą zasługuje na bliższą uwagę. Jest to sprawozdanie z podróży po Niemczech, p. t. *En Allemagne, Rhin et Westphalie (Paris, Fagquelle)* niezawodnie najlepsza rzecz jaka po Tissot o Niemczech we Francji napisano.

P. Huret jest zarazem współpracownikiem paryskiego „Figara” i uchołdzi za najlepszego interviewera w Paryżu.

Obecnie bawi p. J. Huret w Niemczech i ogłasza w „Figarze” listy o kulturze niemieckiej. Przez ambasado-

ra francuskiego w Berlinie p. Cambon uzyskał p. Huret polecenie do bawiacego w Norderney kanclerza państwa ks. Bülowa i naciągnął go na interwju dla „Figara”. Teraz po całym świecie obiega rozmowa p. Huret z ks. Bülowem. Wiele z niej świat polityczny nie skorzysta. Nad brzegiem morskim na przechadze prowadzili ci dwaj panowie taką rozmowę:

— Jak pan sobie wyobrażasz rodzaj *detente* któreby między Francją a Niemcami należało torować? — pyta p. J. Huret.

— Użyłś pan właściwego wyrażenia. Jest to istotnie *detente* początek *detent*. Kładę to na karb że przeciwko narodowi nie są opętane. Narody jak jednostki muszą się poznać aby się nauczyć szanować i aby się mogły za przyjaźnić. To też przyklasnę każdemu usiłowaniu podobnemu jak te, które pan przedsiębierzesz — odrzekł kanclerz niemiecki.

— Czy pan przypuszcza że takie *detente* może doprowadzić do *accord* — do szeregu *accordów* między obydwojma krajami?

— Najprzód *detente* potem, *entente* po kilku latach *detente* przyjdzie z pewnością. W obec Francji wrażliwej Niemcy stosować muszą cierpliwość, umiarkowanie i takt. Sam czas tylko pracuje dla pokoju. Ale nie mogą żadne niespodzianki przerywać tego stosunku.

— A tymczasem marokańskie sprawy to same niespodzianki, a my we Francji przypuszczamy, że to Niemcy urządzają nam te niespodzianki.

— Możesz pan być przekonany, że Niemcy ani trudności w Marokko nie czynią ani żadnych przeszkód na drodze nie stawiają. Pozostawiamy wienli duchowi traktatu w Algiercas.

Potem przeszli na inny temat i wielo mówiono o serwilizmie, jako charakterze narodowym Niemiec i o niemieckiej kulturze. Ale o tem później.

Litwa.

* Wileńskie muzeum nauk i sztuki z każdym niemal dniem wzbogaca się w nowe zbiory. Obecnie przybywa do muzeum jedno z najlepszych i największych pociągów „Kulig króla Jana Sobieskiego”, złożone przez hr. Józefa Tyszkiewicza z Łohojska. Tenże hr. Józef Tyszkiewicz składa do muzeum nadzwyczaj ciekawe zbiory znanego archeologa i badacza czasów przedhistorycznych, Konstantego Tyszkiewicza; dział wykopalisk słowiańskich, wydobytych z kurhanów Litwy i Białej Rusi i dział egipski. Pomieści bogatymi zabytkami Egiptu zwracając uwagę zwójce papyrusów i dobrze zachowane mumie.

P. Tadeusz Wróblewski zadeklarował do muzeum cały dział nasoński, który niebawem sam urządzi.

Niestety, muzeum nie posiada dotąd stałego i odpowiedniego lokalu, co nadzwyczaj utrudnia pracę organizacyjną i urzędzenie poszczególnych działów.

Za kordonem.

* O zarysowanej się większości rządowej w parlamencie wiedeńskim, tak pisze „N. Reforma”:

„Partya chrześcijańsko-społeczna, która już dziś jest partją rządową, ale bez ministrów, dostanie swojego zastępcę w gabinecie na koszt p. Marcheta, lub hr. Auerperga i dzięki swoim 96 głosom pierwsze zajmie miejsce w przyszłej większości. Z wyjątkiem kilku radykalnych wszechniemieckich, w liczbie około 70 posłów przylgają się do większości, w której skład wejdzie więc około 150 posłów niemieckich. Takiego samego kontyngentu, a nawet większej liczby posłów dostarczą Słowianie, jeśli nieistniejący już dziś „Związek czeski”, choćby z wykluczeniem 10 radykałów, w jakiejkolwiek formie znowu odżyje i po zaspokojeniu ambicji osobistych agraryszów stanie się partją rządową.

Czesi zasiliłby wtedy większość 70 głosami, a dolczywszy do tego 55 głosów Kola polskiego, około 35 Słowianów i Chorwatów i 5 Rumunów, otrzymujemy większość rządową, liczącą blisko 320 głosów. Większość ta mogłaby być nawet jeszcze znacniejszą, gdyby do niej przylgali się także ludowcy polscy, bądźto jako klub samostny, bądź to przez wstąpienie do Kola polskiego.

Z prasy polskiej.

Zachowawczy „Czas” krakowski wypowiada kilka uwag, które zwłaszcza u nas, zasługują na podkreślenie:

«W położeniu, w jakim znajduje się nasz naród — oświadcza „Czas” w artykule p. t. „Krytyczny program” — program polityczny każdego stronnictwa, które stoi na gruncie narodu, musi być ogólny, to znaczy musi obejmować wszystkie warstwy społeczne i w imię własnego narodowego interesu, będącego narzeczą naszej polityki, doprowadzać ich interesy i poszczególne postulaty do wypadku. Społeczności polskie rozumie tak głęboko tę podstawę naszej polityki, że we wszystkich trzech parlamentach wprowadza, jako dogmat polityczny, bezwzględnie solidarność polskich reprezentacji. Ta sama zasada musi być jednak kierować także i w sprawie politycznej wobec tego, że w nim zasada także reprezentacja drugiego narodu.

«Program klasowy jest więc zaprzeczeniem programu narodowego, boz względu na to, jakiej klasy broni interesów, chłopskiej, robotniczej, czy innej.

W drugim zaś artykule p. t. „Opinia rządu”, raz jeszcze powraca do poruszonego w numerze poprzednim tematu i pisze:

«Nie w starciach przeto o demokrację i o demokrację polityczną tkwi problem najbliższej przyszłości. Ta strona naszego procesu społecznego jest oddawna przesądzona. Problem tkwi gdzie indziej: idzie o to, aby o politykę naszego kraju decydował interes narodowy, a nie interes klasy lub jednostek i aby z naszego życia publicznego ogółem i demagogia nie wygnęła kultury. Te dwa światła pragniętny zachować dla naszego społeczeństwa i dla ich zachowania poświęcić jesteśmy gotowi wszystkie nasze siły».

Powinni o tem pamiętać nasi domorośli, a tak często nie powołani politycy, którzy pod przykryciem szumnych frazesów, spychają naszą barkę w wir takich prądów, które dla całosci narodu są niebezpieczne.

Ś. p. Janusz Sliwiński.

Ziemiaństwo nasze poniosło stratę dotkliwą. D. 11 lipca w Karlsbadzie zmarł długoletni członek komitetu Tow. Kred. Ziemińskiego ś. p. Janusz Sliwiński.

Urodzony w Kaszewach wielkich jako syn również długoletniego radcy Komitetu T. K. Z. ś. p. Janusz Sliwiński po skończeniu wydziału prawnego B. Szkoły Głównej ze stopniem magistra, objął majątek ojczysty i wcześniej zaczął się zaprawiać do postug obywatelskich. Początkowo sędzia gminy, potem radca dyrekcji szczygłowej T. K. Z. wreszcie członek komitetu tegoż Towarzystwa ś. p. Sliwiński odznaczał się dużą wiedzą, ogromną energią i niezwykłą sumiennością w wykonywaniu przyzanych przez siebie obowiązków. To też powoływano go do coraz nowych instytucji nie tylko ziemiańskich, albowiem zmarły był do gółaletnim członkiem dyrekcji delegowanym warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, członkiem dyrekcji Towarzystwa ubezpieczeń „Przeznaczenie”, członkiem rady Banku handlowego warszawskiego, rady kolei warszawsko-wiedeńskiej, zasiadał w zarządzie Tow. ubezpieczeń od gradobicia „Ceres”, był wice-prezensem sekcji rolnej Tow. pop. przemysłu i handlu, wreszcie po ustąpieniu ś. p. Macieja K. Radziwiłła wybrany był na prezesa warszawskiego Tow. rolniczego.

Choćby stale od lat dłuższych mieszkając w Warszawie, umiejętną administracją zdołał majątek swój Kaszewy, w pow. kutnowskim, doprowadzić do

wysokiego stanu kultury i postawić go na pierwszorzędnej stopie gospodarze.

Wpływem roztunym, taktem i radą chętną a dobrą zjednał sobie zaufanie włościan, okolicznych, którzy zdanie ś. p. Sliwińskiego cenili wysoko, szukali u niego wskazówek i rady sąsiedzkiej w czasach zamętu i zamieszek.

Cześć jego pamięci!..

Szkoły wyższe w Królestwie.

Do „Now. Wr.” piszą z Warszawy: „Mniej więcej dwa tygodnie temu odbył się w Krakowie wiec studentów — Polaków z Królestwa Polskiego, który miał na celu rozstrzygnąć sprawę wyższych zakładów naukowych w Królestwie. Na wiecu byli obecni studenci narodowy i studenci-socyalisci. Po wypowiedzeniu mów przez dwóch mówców, nastąpiła namiętna dyskusja. Socyalni demokraci oświadczyli, że kwestya szkolna, jak i wszystkie inne, może być rozwiązana tylko na drodze zupełnej zmiany panującego obecnie w Rosji politycznego i społecznego ustroju, wobec tego, zadaniem akademickiej młodzieży jest podtrzymywanie ruchu rewolucyjnego i dla tego celu potrzeba, aby polska młodzież wstępowała do wyższych rosyjskich zakładów naukowych.

Narodowcy zaś ogłosili rezolucję następującą:

1) Wyższe rosyjskie zakłady naukowe w Królestwie Polskim, uniwersytet, politechnika, instytut agromiczny w Puławach i instytut weterynaryjny podlegają bojkotowi nadal.

2) Zważywszy, że rząd dotychczas nie zrobił na korzyść nacyonalizacji szkół, że brak wyższych zakładów naukowych paraliżuje wszystkie dotychczas osiągnięte rezultaty w dziedzinie prywatnej średniej szkoły polskiej, że rząd, zwlekając z rozstrzygnięciem kwestji uniwersyteckiej w Warszawie, samowolnie rozporządza się środkami społeczeństwa — wiec postanawia w dalszym ciągu prowadzić jaknajenergiczniejszą walkę o wolną szkołę polską.

3) Wiece zwraca uwagę rosyjskiej młodzieży w Królestwie Polskim na konieczność poddania się w walce o szkołę dążeniem młodzieży polskiej i piętnuje postępowanie studentów Rosyan instytutu puławskiego (zajęcia w instytucie odbywały się w czasie roku ubiegłego normalnie).

4) Zważywszy, że niektórzy koledzy wstępują na rosyjskie uniwersytety i tem tylko utrudniają walkę o wolną szkołę polską, wiec wyraża im swoją pogardę.

Do powyższych danych faktycznych „Now. Wi.” podaje od siebie następujący komentarz: „Na to harde wyzwanie, rzuczone rosyjskiej państwowości, jest tylko jedna odpowiedź: dla socyalistów — kategoryczne zabronienie przyjmowania studentów Polaków do wyższych zakładów naukowych w Rosji; dla fanatyków — narodowców — oświadczenie, że w razie najmniejszego zamiaru z ich strony powstrzymania prawidłowego biegu rosyjskiej szkoły państwowej, wszystkie polskie prywatne zakłady naukowe w danej miejscowości będą niezwłocznie zamknięte.”

Z życia rosyjskiego.

— **Związek narodu rosyjskiego.** Pogłoski o braku pieniędzy w kasie ludzi prawdziwie rosyjskich potwierdza „Ruś”. Dnia 9-go lipca — czytamy w tym dzienniku — Związek narodu rosyjskiego rozesał do swych filii prowincjonalnych okólnik, w którym prosi o wysłanie możliwie najwięcej pieniędzy radzie głównej, wobec ogromnych wydatków na agitację wyborczą i wobec zupełnego braku pieniędzy w kasie rady głównej Związku. Brak pieniędzy, według słów okólnika, jest tak wielki, że rada nie może rozpocząć działalności przedwyborczej.

Z odpowiedzi od filii prowincjonalnych można wnioskować, iż rada główna straciła zaufanie z powodu braku kontroli kasy i nadzwyczajnych wydatków.

— **Z Finlandji.** W sferach poselskich w Helsingforsie krąży pogłoski, że general-gubernator finlandzki, Gerard, który obecnie bawi na urlopie, nie wróci na swoje stanowisko. Na jego miejsce, jak opowiadają, w tych samych kołach, zostanie mianowany general Gröppenberg.

— **Zjazd ogólni-ziemski organizacyjny.** Wkrótce ma być zwołany w Moskwie zjazd przedstawicieli ogólni-ziemskiej organizacji, utworzonej celem niesienia pomocy głodnym, na którym będzie roztrząsany cały szereg kwestji, jako to: sprawa zakończenia kampanji żywnościowej, rozszerzenia przyszłej działalności organizacji i t. p. „Riecz” pisze, iż w składzie zjazdu nastąpią znaczne zmiany, ponieważ wielu dawnych działaczy organizacji przepadło na wyborach ziemskich.

— **Ankieta wśród włościan.** „Riecz” donosi, iż partya wolności ludu pozostała pomiędzy włościan gub. moskiewskiej ankieta z prośbą dania odpowiedzi na pytanie: jak włościanie zapatrzą się na prawo z dnia 5 października 1906 r. na gminy gospodarce i administracyne, na sąd, na policję — ogólną i miejscową, na kościół i szkołę, na system podatkowy, na ziemstwo i samorząd wogóle i t. p.

— **Prześladowanie związków zawodowych.** W tych dniach w Moskwie, jak donosi „Riecz”, zarządzone szereg rewizji w lokalach związków zawodowych. Zabrano księgi związków, lokale opieczekowano, szłyby pojeźdżowano. Jest spodziewaniem zamknięcie kilku związków. Aresztowano 30 delegatów zakładów cukierniczych i szewskich.

— **Żydowska partya narodowa.** „Ruś” donosi, iż z moskiewskiej filii związku

równouprawnienia Żydów wyodrębniła się grupa i nazwała się „żydowską partją narodową”. Program partji zbliża się do programu partji wolności ludu. Kierownikiem partji jest petersburski adwokat przysięgły M. Winawer.

— **Rozkaz bar. Meller-Zakomelskiego.** W dziennikach ryskich został ogłoszony rozkaz do wojsk, rozlokowanych w kraju Nadbałtyckim, wydany przez tymczasowego nadbałtyckiego general-gubernatora. Rozkaz ów brzmi:

„Wobec przybycia nowych oddziałów wojsk, proponuję naczelnikom okręgów co następuje:

1) Każdy okręg wojenny powinien być podzielony na rewiry (po kilka gmin), oddane do zawiadywania naczelnikom oddziałów (dowódców oddzielnich rozlokowanych röt, szwadronów, secin), którzy są obowiązani baczyć na spokój i porządek w swoich rewirach i którzy mają prawo inicjatywy (oczywiście, w ramach, zakreszonych przez prawo) w sprawie uspokojenia rewiru i zabezpieczenia obywateli od zamachów ze strony elementów występnych.

Wysłane rozjazdy i patrole winny być pod dowództwem oficerów i tylko w ramach wyjątkowych podoficerów. Do każdego rozjazdu lub patrolu należy dobrać uradnika lub strażnika policyjnego. Rozjazdy i patrole winny odwiedzać możliwie największą ilość gmin, bywać częściej tam, gdzie zdarzają się wypadki, zmieniać drogi. Koniecznie sprawdzać tożsamość osób, zamieszkujących po wsiach według ksiąg ludności. Właściciele zagród, u których zostaną znalezione osoby, nie zapisane do ksiąg, winni być przedstawieni do kary za niespełnienie obowiązujących przepisów.

2) Bywały wypadki, że przestępstwo bywało spełniane w tym czasie, kiedy w bliskości znajdował się rozjazd, lecz naczelnikowi jego nie było dano znać o tem. Ażeby w przyszłości nie powtarzały się podobne wypadki, sprawdzające do zera wszystkie dążenia wojska i policji do uspokojenia kraju, polecam ogłosić na zebraniach gminnych, że jeżeli zagroźnicy nie będą natychmiast komunikowali o dokonanej przestępstwie, będą oni podpadali odpowiedzialności kryminalnej jako osoby, dające możność schronienia się przestępcy, a na gminy prócz tego będzie nakładana kara.

Tymczasowy nadbałtycki general-gubernator gen. piechoty baron Meller-Zakomelski.”

Z prasy rosyjskiej.

„Birżew. Wiedomosti” w następujący sposób streszczają ostatnie dzieje polityki antypolskiej:

„Zaledwie wydane zostało nowe prawo wyborcze, zaledwie zaczęto je zastosowywać, a już nasi obrońcy starych tradycji rozpoczęli przeciw niemu gwałtowną naganę. Domagają się oni zawlecze zmiany ustawy z dnia 3 czerwca r. b. dla gubernji kraju Zachodniego.

Istotnie, wypadki ostatnie postawiły na ostrzu nowa kwestye polityki rusyfikacyjnej, jaką rząd stale stosował w tych kresach zachodnich w ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu i jeszcze raz bardzo ostro podkreśliły one krótkowzrost, brak szerszego horyzontu w tej polityce, oraz całe jej niebezpieczeństwo nawet dla tych interesów, w których rzekomo obronie prowadził ją rząd.

Jeśli pozostawić na uboczu kwestye narodowości, albo ściślej mówiąc, te niezliczone zadrażnienia ambicji narodowej, jakie spotykały wciąż Polaków w kraju Zachodnim i zmuszały ich do trzymania się obozu opozycyjnego, to pozostaje Polacy samemu sobie zawinąć ściśle lojalny, umiarkowany i nawet konserwatywny, byli oni zawsze partją rządową, na której poparcie rząd mógł zawsze liczyć.

„Dowodem tego służyć może przede wszystkim rezultat” wyborów do pierwszej i drugiej Dumy z gubernji kraju Zachodniego. Wyborcy miejscy, będący prawie wszędzie przedstawicielami partji postępowych i opozycyjnych, okazali się w bezsilnej większości i na rezultat wyborów wpływali w znacznym stopniu Polacy, którzy wstępowali w bloki z obywatelami i włościanami rosyjskimi.

Chadzo jest charakterystyczne dla wyjaśnienia stanowiska Polaków wobec rządu, postanowienie zeszłorocznego zjazdu kijowskiego przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej rosyjskiej, która to zjazd zwrócił się za pośrednictwem rady ministrów z podaniem o zniesienie „wszelkich praw, ograniczających polską własność ziemską, właśnie ze względu na jej ilość, a nawet oddanie jej Polakom w rękę.”

„Teraz zaś można przeprowadzić z pewnością, że kraj Zachodni, o ile naturalnie prawo wyborcze nie zostanie zmienione, nie da już takich konserwatywnych i umiarkowanych posłów, jakich wysłał dotychczas. Wobec surowego i dotkliwego ciosu, jaki spotkał Polaków, nie wejdą już oni przy nadchodzących wyborach w blok z przedstawicielami partji rządowych. Ograniczone do minimum przedstawicielstwo z Królestwa Polskiego dopełnia on przedstawicielami z kraju Zachodniego. Prawie we wszystkich 9-tu guberniach zarysowuje się już blok Polaków z miastami. A przy takim bloku, rozporządzający prawie 1/4 wszystkich głosów, zwycięstwo będzie po stronie postępowych i opozycyjnych, jakimi teraz będą postawieni polscy, zwyciężeni.”

„Mandaty poselskie z kraju zachodniego będą niezawodnie podzielone między Polakami a mieszczanami miast.”

„Wobec istniejącego w kraju Zachodnim stosunku sił wyborców Polaków i Rosyan nie pomoże im „geometryja wyborcza”: choćby najbardziej chytrze układane były okręgi wyborcze, przewagę będą zawsze mieli Polacy. W tym względzie pomogła im nawet nowa ustawa wyborcza, pozabawiająca praw wyborczych drobnych rosyjskich właścicieli ziemskich, którzy nie wyszli ze stanu włościańskiego, a zachowując te prawa dla szlachty polskiej.

„Takie perspektywy, zarysowujące się już teraz zupełnie wyraźnie, bardzo niepokoją tych, którzy dążą do utrzymania „prawdziwie rosyjskiej” Dumy trzeciej i dlatego zaczęła się już cała naganą przeciwko nowemu prawu wyborczemu. Czy będzie miała ona powodzenie, tego przewidzieć z góry niepodobna. Tymczasem zaś trzeba jednak podkreślić ten fakt, że niespodziewanie dla rządu wywrzeliło się w kraju Zachodnim położenie bardzo oryginalne.

Z powodu projektu Menszykowa, który na lamach „Now. Wr.” nawoływał do utworzenia stronnictwa wielkorosyjskiego i do ograniczenia praw inorodców, zabiera głos organ październikowców:

„Sam naród rosyjski — pisze „Golos Moskwy” — jest w wysokim stopniu zainteresowany w tem, ażeby potrzeby innych narodowości w państwie rosyjskiem były w miarę możności uwzględniane, ażeby kontrasty narodowościowe były w miarę możności łagodzone.

„Ale naród rosyjski nie może wyzroc się swych prerogatyw w państwie rosyjskiem, swych uprawnień przewidywanych i pod tym względem dotychczas nie był w stanie włościańskiego, w którym była potrzebna pewne ograniczenia narodowych dążeń inorodców. Np. czyż można się zgodzić na taką autonomię Kresów, jaka projektowała Kola polskie dla Królestwa i która otwierałaby rosyjskie ciało narodowe szeregiem ciał

eksploatujących jego siły i żyjących odrębnie życiem? Czyż można np. zgodzić się na takie wydatkowanie środków narodowych, przy którym kresy miałyby wszystko potrzebne, a główni planiki — centrum, systematycznie nie miał zaspokojonych potrzeb? Czyż można np. dopuścić do tego, ażeby naród rosyjski opłacał swe pieniądze dajenia „inorodców” do swej szkoły narodowej, podczas gdy własne jego potrzeby w zakresie szkolnictwa pozostają niezaspokojone i t. d.

Powtarzamy, mogą być takie wypadki, kiedy potrzebne są ograniczenia dążeń inorodców, dla obrony interesów szerepu rosyjskiego.

„Wszystkie narodowości w państwie rosyjskiem muszą być oczywiście równe, o ile dają obywateli jednego państwa rosyjskiego i nie występują ze swoimi specjalnymi dążeniami, plemiennymi, ze swym egoizmem plemiennym. Lecz jak tylko da się odczuć ten ostatni, interes panującego szerepu, powinni wystąpić na pierwszy plan i Duma państwowa powinna stanąć na ich straż.”

„Jest to dokładne tłumaczenie idei „Nowego Wremia” na język październikowców.

Uznaje się niby i potrzebę pokojowego współżycia i potrzeby innych narodów, ale wtedy, kiedy oni temi narodami być przestają, kiedy zaś chcą one szkoły w języku ojczystym, chcą same o swych potrzebach miejscowych stanowić, wtedy wysuwa się stara a zużyta bajdę o uposiedzeniu centrum, o eksploatowaniu jego przez kresy, o tem, że z początku należy pomyśleć o szkolnictwie rosyjskiem, bo centrum jest największym plannikiem i t. d.

Wszystko to byłoby słuszne, gdyby ktokolwiek podobne żądania stawiał. Dotychczas była mowa tylko o ulżeniu kresom tego ciężaru, jaki na ich barki system rządów dotychczasowych zwał, o zorganizowaniu szkoły narodowej z tych podatków, jakie ludność miejscowa opłaca. Na to wszystko „Golos Moskwy” odpowiada przypomnieniem „prerogatyw” i groźbą ograniczeń, o ile naród nie przestaje być samym sobą, t. j. nie przestaje mieć własnych odrębnych potrzeb.

„Nowoje Wremia” wykladało już to wszystko niejednokrotnie, ale tylko w formie mniej owiniętej w bawełnę takiego frazesu.

Dalsze szczegóły spisku na życie Najjaśniejszego Pana.

„Nowoje Wremia” komunikuje, iż akta sprawy o spisku na życie Najjaśniejszego Pana są już u wojennego prokuratora. W przyszłym tygodniu sprawa będzie oddana do rozpatrzenia pomocnikom głównodowodzącego. Oskarżać będzie podprokurator podpułk. Ilin. Oskarżenie będzie podzielone na 3 części: po pierwsze — przygotowania do zamordowania Najjaśniejszego Pana. Głównym kierownikiem tych przygotowań jest dymisjonowany lejtenant marynarki Borys Nikitienko, 22-letni, a najbliższym jego pomocnikiem jest niejaki Kłowski, który podjął się roli kozaka konwojującego, nadając się do tej roli z typu i figury. Następnie idą: syn urzędnika pocztowego kanтору petersburskiego Naumów, 28-letni, i 3 inne osoby. Druga część oskarżenia głosi o udziale w przygotowaniach do zamachu. Tutaj główne role grały kobiety. Emme, żona wychowawcy w liceum Emme, adwokat przysięgły Brusow, Czaiarow i Zawadzki. Jeden z wybitniejszych uczestników spisku „towarzysz Nina”, nazwiskiem N. Pietrowa, zbiegła za granicę. Sprawa b. siostry miłosierdzia Zubowej będzie wyłączona ze sprawy o spisku, ponieważ bomby i korespondencja znalezione u niej, należą do innej organizacji rewolucyjnej.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów.)

— **W Sopówce.** gub. podolskiej, pow. moliłowski, w majątku P. M. Jakubowickiej, dnia 10 lipca wybuchł pożar wskutek podpalenia. Zataragów zabudach z włościanami nie było, którzy też w ratowaniu przyjęli wielki udział, dzięki czemu spłonęło tylko 2 budynki.

— Dnia 8 lipca na futorze Sopowieckim, własności p. P. spłonęło 2 budynki i stoma. Przyczyna, nie poznana.

— **Antopol.** (gub. podolskiej). Niechaj Antopol, gdzie częściej i zdrowieja szcze u moliłowi! Tak brzmiały życzenia, złożone przez wędrownych włościan, dziecięcych, w dniu jej 70-letniego jubileuszu. Uroczystości te dn. 5-go lipca święcił p. Karolina z Drzewieckich Jarońska, żona obywatelka i fundatorka wielu instytucji dobroczynnych. W piątym pałacu, położonym w rozległym dołku, jubilatka zebrała się liczna grono dalących i bliższych sąsiadów, przyjaciół i znajomych, pragnących uczcić jej zasługi. Po solennym nabożeństwie, odprawionem wo własnej kaplicy, oficyalsi dołki jubilatki złożyli cenny i piękny dar z podpisami na znak wdzięczności swej chlebodawczyni, oraz wygłosili szczerze i serdeczne życzenia. Okoliczny lud i służba dworska podała swej pani ładny i oryginalny prezent z chlebem i solą. Na talerzu wyrzuty były słowa, przytoczone na wstępie: Dziędziła w okolicznych strzechach narodowych z powininowaniem podał kołacz i bułki z kwiatów polnych. Wieczorem jubilatka w otoczeniu licznej rodziny, złożonej z synów, córek, zięciów, synowców i wnuków, oraz gości, zasiadała do biesiady. Przy stole wygłaszały mowy i spelniano toasty na cześć jubilatki.

— **Kuka, pow. hajaleński.** „Podolci” donoszą z miasteczka Kuki, że otwarta w tem miesiącu na mury uchwalił gmina dnia 3 grudnia 1904 roku szkoła z 12 klasami. W tym celu w tym miesiącu została zamknięta na mocy uchwały tejże gminy. Zamknięcie włościanom motywowały tem, że szkoła ta zupełnie się nie różni swoim programem od pierw już otwartej szkoły „przychodzącej” i jest tylko zbędnym ciężarem dla gminy.

— **Morozówka, pow. lityski.** We wsi Morozówce, w pow. lityskim, doszło do starcia pomiędzy włościanami a policją na tle acrumen. Zabity jeden włościanin; 14-tu włościan uwieziono.

— **W sprawie likwidacji fundu ziem**

K. Z. M. w sprawie wyborów do Dumi Państwowej.

Zarząd Miejski podaje do ogólnej wiadomości, że:

- 1) termin ostatecznego zamknięcia list wyborców 1-ej i 2-ej kat. miasta Kijowa, upływa w dniu 1-ym sierpnia.
- 2) Osoby, posiadające prawo udziału w wyborach, na mocy zajmowanych mieszkań, od których nie opłaca się podatku mieszkaniowego, lub na podstawie pobieranej emerytury, jeśli chcą skorzystać z prawa udziału w wyborach, powinny złożyć przed wspomnianym wyżej terminem (1-go sierpnia) w Zarządzie Miejskim deklarację wraz z ustanowionymi zaświadczeniami.
- 3) Osoby, które życzą sobie wziąć udział w wyborach na podstawie cenzusu majątkowego swych ojców, matek lub żon, obowiązane są złożyć w Zarządzie Miejskim przed wskazanym wyżej terminem (1-go sierpnia) deklarację o zapisanie ich do list wyborczych wraz z plenipotencjami, zaświadczeniami w drodze rejenta lub przez osobę upoważnioną, przez policję lub sędziego pokoju.
- 4) Deklaracje, złożone po ostatecznym zamknięciu list wyborczych, lecz przed terminem ich ogłoszenia (15-go sierpnia) będą przesłane Kijowskiej Komisji gubernialnej do spraw o wyborach do Dumi Państwowej do jej uznania.
- 5) Po ogłoszeniu list wyborczych żadne deklaracje o zapisanie do list wyborczych na podstawie okólnika p. Gubernatora, nie będą przyjmowane przez Kijowski Zarząd Miejski.

2403-3-3

K. Z. M. w sprawie wyborów do Dumi Państwowej.

Zarząd Miejski prosi o zakomunikowanie swoich adresów:

- 1) Osoby, mające prawo udziału w wyborach, na mocy podatku mieszkaniowego, w razie zmiany mieszkania, za które jest zapłacony podatek mieszkaniowy.
- 2) Osoby, które otrzymały z Kijowskiego Zarządu Miejskiego świadectwo o opłaconiu osobistego podatku przemysłowego, w razie zmiany adresu, wskazanego przy odbieraniu świadectwa.

2481-3-2

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

Dra CHRAMCA

W ZAKOPANEM
W TATRACH.

Ceny przystępne.
Prospekty na żądanie.

BIELIŻNA SZWEDZKA
DAMSKIE KOSZULKI
GŁÓWNE PRZEDSTAWICIELSTWO I SPEDAL
DETALICZNA PRZEDSIĘWZIĘCIE W OFICYNIE
TWA WEJŚCIE I PORT
KIJOW.
DSSZCZONKOWA
NA PRACOWNI
NIERÓŻNIA SIĘ W NICSEM OD
BIELIŻNY PŁOCIENNEJ
PRZY CODZIENNYM UŻYCIU STARCZA NA
LAT 2.

84-100-81

POLSKA FABRYKA FARB OLEJNYCH I POKOSTU

Antoniego Palczewskiego w Kijowie.

Ekzystuje od 1892 r.

Poleca farby olejne i suche, pokost, lakiery do podłogi, powozy i dla cukrowych fabryk.
Cennik na wszystkie gatunki farb i materiałów w zakresie malarstwa gratis.

Adres fabryki i głównego składu: Plac Aleksandrowski, dom własny nr 6. Telefon Nr 2048. Tamże skład tapet. Ceny fabryczne.

Towarzystwo Rosyjskie

SCHUCKERT i S-ka

Dynamomaszyny,
Elektromotory,
Transformatory,
Lampy łukowe,
Lampy żarowe zwykłe i tantalowe.
Przewodniki i materiał instalacyjny.

1608-3-9

GUMY POWOZOWE

fabryki

Braci FREYSINGER

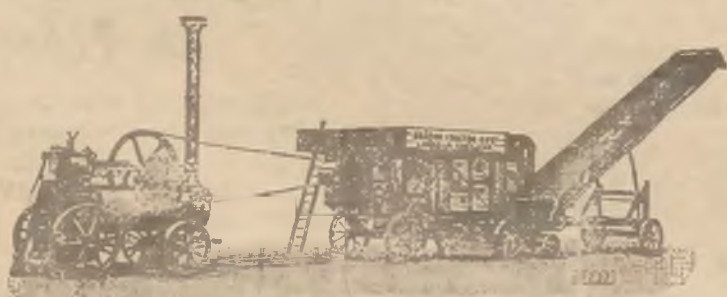
w Rydze

gatunku „CZERWONE ZŁOTO”

marki „Krokodyl”, uznane są za najtrwalsze i za najlepsze gumy w kraju. Zupelna gwarancja za ich trwałość. Wyłączna sprzedaż i skład w Kijowie.

Olszewicz i Kern Kreszczatik 5.

Tamże specjalny warsztat do obciągania gum. 1820-15-12



Lokomobile i młocarnie parowe
słynnej angielskiej fabryki

RUSTON PROCTOR & C-o

od 4-ch do 12 sił, gotowe do wysyłania ze składów w Kijowie i Libawie

Tow. Akc. Wł. A. DOLIŃSKI

Kijów, ulica Fundulejowska Nr 5.

2309-3-8

Konstrukcja bez belek

stropy z cegieł dziurkowanych (sufity).

Według patentu Bremera

uzyskanego na wszystkie kraje.

Wykonanie stropu szybkie i proste, konstrukcja ogniotrwała, nadzwyczaj wytrzymała, higieniczna, doskonale izolująca i trwała. Brak kompletny materiału, podlegającego psuciu się i gniciu, a także sprzyjającego rozwojowi mikroorganizmów lub rozmnażaniu się gryzoniów. Na żądanie sporządzamy kosztorysy i obliczenia. Asfalt, bitum, tol, gubron, lakier, asfalt, płyty cementowe, rury i stopnie betonowe, karboliteum, gubron—środek przeciw wilgoci i szerzeniu się grzybka.

Kijowska Kompania Asfaltowa S. I. SUSKI Kreszczatik Nr 41, telefon 265.

Zegary kontrolujące

nadeszły w wielkim wyborze do fabrycznego składu zegarów i kosztowności

Klaudyusza Rogińskiego

ul. Aleksandrowska Nr 89, telefonu Nr 2095.

2141-8-5

Warszawska szkoła lekarsko-dentystyczna

L. Szymańskiego,

Warszawa, Nowo-Miodowa Nr 1.

(róg Krakow.-Przedmieścia).

Zapis nowowstępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęły. Program wysyła się bezpłatnie.

2264-6-2

Cierpiącym na Astmę!!

Środek niezawodny, przywracający zupełne zdrowie. Proszek amerykański „Astma” profesora d-ra Henkel w Chicago, przypisywany i aprobowany w szpitalach, klinikach przez profesorów i d-rów amerykańskich, paryskich, berlińskich, a także przez warszawskie powagi lekarskie zalecany. Tysiące podziękowań od uleczonych. Cena pudełka Rub. 2

Żądać w aptekach i składach aptecznych. Sprzedaż hurtowa w składach firmy Ludwik Spiess i Syn, oraz w Towarz. Akc. Henryk Welt.

Zamieszcewam wysłać za załączeniem, z doliczeniem kosztu przesyłki. Jedyny Reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo

A. KIRSZROT,

Warszawa, Karmelicka 13, 00

Telefon 191-58. 2405-6-2

- 3 złote medale. 1926-18-16 Podziękowania i referencje
- Niema wilgotnych i zimnych mieszkań!
- jeżeli wmurować w stary lub nowy piec **Multiplikator ogrzewania:**
- patent Niemcecz, Gassezeder i Klobukowski. Oszczędność na opale do 50%.
- A i K. Würgler. Reprez. na Polud. Zach. g. F. Mikobedzi, W-Zytonier. 8.

RADYKAŁNE DZIAŁANIE

Kremu CAZIMI METAMORPHOSA

BEZWARUNKOWO NISZCZĄCEGO
PIĘGI, PLANY, WYORY I
ZMARSZCZKI NA TWARZY.
Krem niedawno demonstrowany był
wobec licznej publiczności na wystawie,
oraz w różnych punktach Petersburga.
Powodzenie Kremu CAZIMI
wywołało mnóstwo naśladowstw
i fałszyfikatów, wobec czego, w celu
uchronienia się od tych fałszyfikatów
nałoży na **WEWNETRZNEJ** stronie
słodka podpis **CaZimi** i rysunku
„**ŹRÓDŁO PIĘKNOŚCI**”, zatwierdzo-
nego przez Depart. Handlu i Manuf.
za Nr 4683.

Patent. Źródło. Piękność.
Angielski. Piękność.
BY ROYAL LETTERS PATENT.

Do nabycia we wszystkich składach mat. apt. perfumierii, aptekach, oraz u fryzjerów.

ŁAWKI SZKOLNE

według najnowszego typu wyrabia fabryka mebli

MARYANA KIERSNOWSKIEGO w Białej Cerkwi.

Zamówienia przyjmuje B. Zabłocki i E. Malinowski, Kijów, Basejna 5A, m. 5.

Tamże można widzieć modele; wobec dużego zapotrzebowania prosimy o wczesne zamówienia. 2390-3-2

Do sprzedania duża sadyba dająca
dobry dochód, lub za-
mienienia się na mniejszą. Ziemi 700
kw. s., frontu 17 p. s., owocowy ogród
dług bank. i część pien. zastawiona na
2 zakład. Lwowska Nr 25, m. 7.



Zakład ma-
larski
MILMANA
Kijów, M. Ży-
tomierska Nr
18/4, róg Mi-
chajłowskie-
go zaułku.

Wszystkie roboty wykonywa z należą-
sumiennością. 2310-3-8

Student z długol. prak. poszuk. lek. M. Błagowieszczeńska 51, m. 4, od g. 11-1 i od g. 3-8. 2401-4-3

Odciski operuje bez bólu spec. S. Lan-
da z Wiednia. Manicure (tak-
że pielęgn. nóg i rąk). Kuznieczna 7.
Przyjm. od g. 9-2 w poniedział., środy
i piątki w resztę dni w Bojarce, Kres-
zczatik 43.

posady naucz. w osadzie fa-
brycz. lub miasteczku do po-
cząt. nauk w język.: polskim, franc.,
muzyce i rosyjskim do 1-ej kl. Adres:
Winnica, dom p. Łazowskiej, dla K. S.
2400-3-2

Osoba znaj. grunt. języki: pol., franc.,
niem. i muzykę z długoletnią
praktyką poszuk. posady nauczycielki.
Adres: Winnica Podol., dom p. Serbi-
nowicz, lit. M. R. 2399-3-2

Ogrodnik pilny, trzeźwy, szuka po-
sady. Smoczyński u Meyera,
Kijów Serec. 2357-4-2

Stancja dla 2-3 uczniów, troskliwa
opieka, na miejscu korepety-
tor. Mogą też być udzielane lekcje z
fr., niem., pol. i rosyj., jakoteż muzyki.
Prorzeczna 16, m. 7. M. Baranowska.
2424-5-2

Nagrodzony złotym medalem
Krzyżem honorowym



Niema piegów!

Kto używa nowowynalezonego kremu
„Imcha”,
który udelikatnia, odmładza i od-
świeża twarz.

Cena Rb. i k. 70.

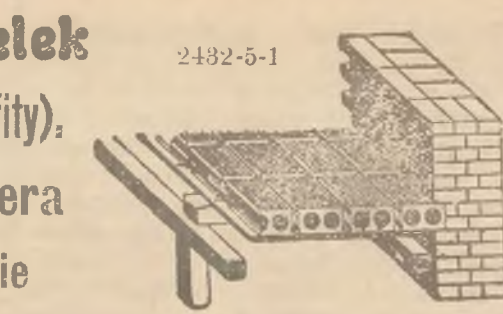
Nabywać można we wszystkich
składach aptecznych i aptekach.
Przedstawiciele: Władysław Hoff-
man i S-ka, Warszawa, Jasna 5.
Zwracamy uwagę na plombe firmy.
2308-4-2

Student uniwers. warsz. poszukuje kore-
dakcy. Bulwaro-Kudrjawka 41, m.
39, L. Woźniak. 2302-3-2

Młoda Polka z dyplomem poszuk. le-
kcy, zna jęz. francuski i ni-
rzykę. Mała-Włodzimierska 37, m. 3.
2407-2-2

Młody człowiek przyjezdny poszuk.
jakiegokolwiek zajęcia, zna
początki introligatorstwa. Ryński zau-
łek Nr 3, mieszk. p. Michałowski.
2413-5-4

Rymarz i tapicer żonaty, dzielny w
swoim fachu, po-
szukuje miejsca w większym majątku.
Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać
po rosyjsku, adresując pocztą **Cze-
ozelnik, B. Mykicky, Tartak.**
2305-7-4



2432-5-1

RUDOLF MÜLLER

KIJÓW, ZYLAŃSKA M24-26

PONIEDZĄ RUCNICZNA WŁOZIMIERSKA

BEZ KONKURENCJI!!!

AMERYKAŃSKIE SPRĄDAJĄCIE SIĘ DZIEŁA SYST. RUDOLFA

MÜLLERA I MATERIAŁY DO OBRACAJĄCICH SIĘ WALKAMI W CENTRUM

17-12 MATERIAŁY WŁASNE I Z MORSKIEJ TRAWY.

OCRODZENIA Z KOLCZASTEGO, STALOWEGO

DEYNKOWANEGO

DRUTU

OD KOP. 10 SAŻEN

I DROŻEJ.

(NATURALNA WIELKOŚĆ)

1281-100-29

Parowa i chemiczna fabryka mydła

magistra

farmacji

A. W. Zejdela

poleca

w najlepszym gatunku Mydła toaletowe

wyróżniające się delikatnością i miłym

zapachem; Mydło pościolkowe specjal-
nie przyrządzone—najlepszy środek od
piegów i opalenizny; Mydło do bielizny
bez domieszek, dające 30-50 proc.
oszczędności, w porównaniu z innymi
gatunkami. Proszek mydlany (nowość)
w funtowych paczkach, praktyczniejszy i
oszczędniejszy od mydła; zagraniczony
się w każdym gospodarstwie codziennie.
Żądać wszędzie. 1449-1-18

Nasienną pszenicę 4 gat.: Banatkę

podolską, Tajską

(1-sza reprodukcja), Tryumf i Egipkę,

sprzedaje gospodarstwo Al. Buszczyń-
skiego w Sapiszance po 1 rb. 25 kop.

pud z workiem, st. Rachny od 50 pud.

i wagonowo za gotówkę.

Próbki bezpłatnie. Zamówienia a-
dresować: poczt. i tel. **Dzuryn**, (pod-
gub.). 2341-12-4

Tylko jeden rubel

za okulary niki. i pince-nez niki. lub

rogowe ze szkłami najwyższego gatun-
ku są do sprzedania w składzie aptecznym

Aleksandra Bojnowskiego.

Wszelkie reperacje po umiarkowanych

cenach, **Binokle** teatralne, po cenie od

rb. 4-ch. **W. Włodzimierska. Nr 25.** Obok

hotelu Rzymskiego. 290-50-50

Pszenicę nasienną „Hors-Concours”

produkcji d-ra Lisnera na Podolu,

ościsłą, czerwoną, dojrzewającą równo-
cześnie z banatką a mniej podlegającą

wyleganiu z powodu silniejszej sromy

sprzedaje Biuro Pośrednictwa kij. T-wa

Rolniczego po cenie 1 rb. 70 k. partya-
mi pudowymi i 1 rb. 60 k. wagono-
wemi, loco Mohylów Pod. bez worka.

2360-10-4

Lovrana koło Abbazy

willi Centrale.

Pierwszy pensjonat polski

I. Gadomskiej.

1775-3-27

WIKARPIŃSKI I WIERPPEZ

FARBY

LAKIERY

POKOSTY

WARSZAWA

KANTOR! SKŁAD JERZOLIMSKA 82

Apteka Homeopatyczna Towarzy-

stwa

Zwolenników Homeopatii. Warszawa,

Nowy-Swiat 16. Lekarstwa na prowinc-
ję wysyła za przekazem. Czysty do-
chód z apteki przeznaczony na budowę

szpitala. 2272-10-10

Meble używane do **sprzedania**

w hotelu L'univers, Instytu-
cka Nr 4. 2492-3-3

Pensjonat dla przejezdnych

J. Szremer i L. Kapliński

Kraków, Szpitalna I. 19.

2425-3-2

Wdowa, Polka inteligentna

z dwójkiem drobnych dzieci, starsze

3 1/2 lat, młodsze kilkomiesięczne, zacna,

uczciwa, łagodna, przyjemna, bardzo

skromnych warunkach posadę gospo-
dyni na wsi lub w mieście. Pragnie

przedewszystkiem dobrego, życzliwego

traktowania i spokoju. Adres: pocztą

Częstochowa, okazicielowi zegarka Nr

361,216. 2420-3-2

Wakacje na wsi w rodzinie pragnie
spędzić 7-klasista
za stosowną opłatą. Chodzi o towa-
rzystwo młodzieży. Łaskawe oferty
pod adr.: W. Podwalna 28, Kunisz.
2439-3-1

Parisienne cherche demi-place et le-
cons s'adresser ou écrire
Mikolajewska 9, pok. luku 8. M. He-
M. B. 2433-2-1

Mieszkanie do odnawiania, bel-étage, 4
pok., balkon, wanna, e-
lekt. etc., roczn. 800 rb. Tarasowski
22, (róg Błagowieszczeńskiej).
2436-3-1

Nauczycielka posiadająca jęz. nowo-
żył., histor., matem.,
poszukuje posady na wieś. Andrejew-
ski Zjazd 15-4, H. T. 2434-3-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania w
Winnicy, dom o 7 poko-
jach z ładnym ogrodem, na bardzo
dogodnych warunkach. Wiadomość
Chmielnik, m. Szczyrzenie, podolsk. gub.
A. O. 2437-4-1

W magazynie

Sarpinek
Saratowskich „Br. KARŁ”
10 Kreszczatik 10.

Wskutek zakończenia się letniego sezonu,

wielka wyprzedaż

pozostałych resztek

sarpinek jedwabnych, półjedwabnych.

jedwabistych, woalowych oraz zwyčaj-
nych, a także po cenach fabrycznych

koszule, rękawiczki, mitenki, ponoż-
chy i skarpetki z przędzy sarpiniskiej.

2485-5-1

W początku września r. b.

od sekcji hodowlanej przy **Podolskim**
Towarzystwie Rolniczym wyjedzie spe-
cjalna komisja do Szwajcarii i Hol-
landy w celu kupna bydła rozplodo-
wego. Osoby, które pragną nabyć by-
dło rozplodowe, zechcą się zgłosić do
p. Leona Rohozńskiego, pocztą Tur-
bów, wieś Konstancyńowa, gub. ki-
jowskiej.

Komisja: p. ROHOZŃSKI,

p. MARKOWSKI.

2428-3-1

Prezes działu hodowlanego

przy **Podolskim Towarzystwie Rolniczym**
podaje do wiadomości członkom tegoż
działu, że z powodu wyjazdu jego za